№ 17. 24 KWIECIEŃ 1920 r. Rok II.



Cena Tygodnika kwartalnie 10 marek. Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 2 mk.

KALENDARZYK.
24. S. Fidelisa K.
25. N. Marka Ewang.
26. P. Kleta i Marc.
27. W. Teofila i Ter.
28. Ś. Pawła od Krzyża
29. C. Piotra M.
30. P. † Katarzyny

Odezwa Komitetu Zjednoczenia Kresów Wschodnich z Rzecząpospolitą Polską.

W poczuciu dziejowej odpowiedzialności, jaka spada na społeczeństwo polskie za losy naszych ziem wschodnich, w dniu 30 maja ub. roku został zawiązany w Warszawie Komitet Zjednoczenia Kresów Wschodnich z całością Rzeczypospolitej.

Hasłem przewodniem Komitetu stała się uchwała Sejmu Czteroletniego z dnia 22 października 1791 r., spisana w akcie „zaręczenia wzajemnego obojga narodów“, w którym powiedziano: „Stanowimy, iż jako jedną, powszechną i nieoddzielną ustawę rządową, całemu Państwu Naszemu, Koronie Polskiej i Wielkiemu Księstwu Litewskiemu służącą mamy, tak tymże jednym rządem i wojsko Nasze wspólne i skarb w jeden nierozłączny skarb narodowy połączone, rządzone mieć chcemy“.

W myśl tego hasła Komitet Zjednoczenia podjął od początku swego istnienia pracę nad uświadomieniem ludności kresowej w duchu narodowym polskim. Początkowo działalność Komitetu polegała na zbieraniu oświadczeń ludności za przyłączeniem do Polski, oraz na współudziale przy organizowaniu wyborów do rad gminnych i miejskich. W porozumieniu ze społeczeństwem miejscowem przystąpiono do tworzenia okręgowych, powiatowych i lokalnych oddziałów Komitetu. Obecnie Komitet, pragnąc daleko szerzej i gruntowniej pracę swą przeprowadzić, powołał szereg instruktorów, którzy ściśle z Komitetami powiatowymi mają współpracować. Celem zaś zainteresowania szerszego ogółu sprawą kresów Wschodnich w miesiącu marcu r. b. Komitet zaprosił do swego grona szereg wybitnych działaczy społecznych ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej i ukonstytuował się ostatecznie z 27 osób.

Wzywamy zatem wszystkich bez wyjątku obywateli polskich, którym los kresów wschodnich nie jest obojętny, którzy pragną widzieć wszystkie ziemie ku Polsce ciążące wcielone do Rzeczypospolitej — do poparcia podjętych przez Komitet prac, bo od zasobów pracy kulturalnej, oświatowej i ekonomicznej, którą potrafimy w kresy włożyć, losy kresów wschodnich w znacznej mierze są uzależnione. To też wierzymy mocno, iż głos nasz nie przebrzmi bez

echa i że całe społeczeństwo przez poparcie Komitetu da godny wyraz temu, iż docenia doniosłą rolę kresów dla rozbudowy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Prezydjum Komitetu.
Prezes: (—) Jan Niemcewicz.
Wydział Wykonawczy: Feliks Raczkowski, hr. A. Jundziłł, pos. Ignacy Kamiński, Józef Kawecki.
Adres Komitetu: Warszawa, Chmielna 5.

Nasze pożyczki państwowe.

Każdy prawdziwy obywatel Polski rozumie doskonale, jaka syzyfowa praca powinna być podjęta, aby zbudować Państwo Polskie takiem, jakiem byśmy je sobie mieć życzyli, to jest wielkiem, potężnem i niezależnem.

Należy uporządkować i ulepszyć sprawy oświatowe, oprzeć je na najnowszych zdobyczach wiedzy i udostępnić kształcenie się wszystkim obywatelom Polski.

Trzeba uruchomić i stale rozwijać przemysł i handel, starając się nadać im piętno wybitnie narodowe, aby nie dopuszczać do eksploatacji przez obce kapitały naszej pracy i bogactw naturalnych.

Musimy doprowadzić rolnictwo nasze do wymagań współczesnej kultury i techniki i tym sposobem zwiększyć na rynku naszym ilość produktów pierwszej potrzeby, co wpłynie na zniżkę cen i podniesie kurs naszej waluty.

Aby sprostać tym i wielu innym zadaniom, państwo musi mieć potężne środki materjalne, których dostarczyć powinno całe społeczeństwo. Na zagranicę liczyć nie możemy, gdyż pożyczka zagraniczna tak, czy inaczej, źle wpłynęłaby na kurs naszej waluty, z drugiej zaś strony państwo musi być możliwie niezależne od czynników zewnętrznych.

Wobec tego musimy radzić sobie sami.

Jednakże obywatel polak, kupując pożyczkę, spełnia nietylko najświętszy swój obowiązek patrjotyczny, lecz także znajduje bardzo dobrą lokatę dla swych kapitałów i oszczędności, gdyż państwo polskie jest najpewniejszym dłużnikiem, ponieważ w porównaniu z innemi posiada najmniejszy dług państwowy. Pozatem kapitał jest dobrze oprocentowany i w wielu razach może być uruchomiony zamiast gotówki, np. pożyczką mogą być opłacane podatki, wnoszone kaucje i t. p.

Każdy kupujący pożyczkę asekuruje posiadaną gotówkę od zniżki, dając państwu potrzebne środki materjalne i prócz tego osiąga zysk w postaci procentów.

Każdy nabywca pożyczki przyczynia się bezpośrednio w bardzo dużym stopniu do polepszenia przyszłości swej i swych potomków.

Dlatego Polską Pożyczkę Państwową powinni nabywać wielcy i mali fabrykanci, przemysłowcy i kupcy, robotnicy i rzemieślnicy, urzędnicy i rolnicy, wojskowi i cywilni, słowem—wszyscy, gdyż tego własny interes każdego z nas wymaga.

Święto narodowe.

Każdy naród ma swoją dziejową przeszłość, ma swoje chlubnie w historji zapisane karty, ma swoich bohaterów i wielkich mężów, ma swoje pamiątki narodowe, które czci jako świętość i skarb nietykalny.

Każdy naród ma pewne dni w roku, w których radość szczęśliwych i chlubnych momentów jego życia znajduje swój wyraz.

Naród polski posiada również wiele świetnych chwil ze swej przeszłości. Do nich zalicza się nadchodzący wiekopomny **3 Maj**. Dzień

Przez Obserwatora.

Gawędy na czasie

(Dalszy ciąg).

Przecież chyba p. Ministrowi Skarbu wiadomo, że ziemia, równie jak złoto, ma swoją realną wartość, a w czasach normalnych nawet mniej zmienną niż wartość złota; złoto bowiem pod wpływem odkrycia nowych pokładów, czy wyczerpania istniejących, może tracić lub zyskiwać na wartości, — gdy tymczasem przestrzeń kuli ziemskiej nie ulega zmianie, a przybytek gruntów uprawnych może mieć miejsce tylko w drobnych stosunkowo ilościach przez gospodarcze wyzyskanie pustek i nieużytków. Sądzić więc o zwyżce, czy zniżce, wartości i cenach ziemi można (ale i to nie w zupełnej ścisłości), tylko przez porównanie jej cen w walucie złotej.

Zróbmy takie porównanie.

Przed wojną na obszarach Kongresówki szacowano średnio mórg ziemi (bez budynków) wyżej niż 200 rubli ówczesnych, to jest rubli w złocie; w Galicji zaś szacowano jeszcze wyżej.

Owe 200 rubli w złocie odpowiada wartości 103 dolarów w złocie. W obecnej chwili cena morga ziemi, nawet z budynkami, wynosi 2,000 do 3,000 marek polskich za mórg; gdyby więc przyjąć tę najwyższą cenę, to jest 3,000 marek polskich za mórg, to przy kursie dolara 155 marek polskich, owe 3,000 marek polskich odpowiadają wartości nieco mniejszej od 20 dolarów. Z porównania wartości ziemi w dolarach (walucie najbardziej zbliżonej do złotej) przed wojną i teraz wynika, że przed wojną mórg ziemi u nas cenił się 103 dolary, a teraz ceni się niecałe 20 dolarów. Gdzież tu jest zwiększenie się ceny ziemi? gdzie owa ogromna cena gruntów?!

Przed wojną wartość morga ziemi odpowiadała wartości 40 korcy żyta, a obecnie wartość morga ziemi odpowiada zaledwie wartości 4-ch korcy żyta, a co najwyżej 6-ciu korcom.

Przed wojną wartość morga ziemi odpowiadała wartości conajmniej dwóch średnich koni, — a dziś odpowiada mniej niż jednej trzeciej wartości jednego konia.

Przed wojną wartość morga ziemi odpowiadała wartości conajmniej czterech krów, — a dziś odpowiada zaledwie wartości niecałej połowy krowy.

ten (znaczenie jego już nam jest znane) obchodzony jest w całym kraju uroczyście i czcony, jako wielkie święto.

Czytamy zatem w gazetach, iż we wszystkich zakątkach naszej Ojczyzny czynią się obecnie gorączkowe przygotowania do obchodu 3 Maja.

To samo widzimy i w naszej ziemi Sieradzkiej. W samym Sieradzu utworzył się Powiatowy Komitet Obchodu, który dokłada wszelkich starań, aby dzień 3 Maja uczcić jaknajświetniej. Istniał projekt urządzenia tylko w Sieradzu jednej wspólnej uroczystości dla wszystkich mieszkańców powiatu, ale projekt ten wobec znacznej odległości niektórych okolic od Sieradza i wobec tego, że miasto Zduńska Wola, Złoczew, Warta, Szadek, a nawet wsie, jak Brzeźnio, na miejscu pragną uczcić ten dzień, nie da się urzeczywistnić w zupełności. Jednak wypada, aby z każdego zakątka naszego powiatu przybyli do Sieradza przedstawiciele danej okolicy, a z bliskich stron — jaknajliczniejsza publiczność. Można to tembardziej urzeczywistnić, jeżeli dana okolica urządzi obchód już w niedzielę.

Ostateczne posiedzenie Komitetu Obchodu odbędzie się w niedzielę, dnia 25-go kwietnia i wtedy dopiero podamy bliższe szczegóły i program uroczystości.

Ze Świata.

— **Koalicja** zerwała rokowania z bolszewikami, ponieważ ci nie chcieli uznać długów dawnego rządu rosyjskiego oraz dostarczać surowców.

Francja.

— Parlament francuski uchwalił 2 miljardy nowych podatków.

Anglja.

— W Irlandji wybuchł polityczny strajk powszechny i lada chwila może wybuchnąć zbrojne powstanie narodu o wywalczenie niepodległości.

Bułgarja.

— Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że Bułgarzy, wyzyskując chaos stosunków, panujących w Serbji, osadzili Carogród i okolice. Na terytorjum tem przystąpili do poboru podatków i rekrutacji.

Czechy.

— Z Pragi donoszą, że prezes ministrów czeskich, Tuszar, rzekomo chory, w rzeczywistości uciekł do Włoch z sumą 80 miljonów koron czeskich. Żonę, podążającą za nim, zatrzymano podobno na granicy czeskiej. Znaleziono przy niej wiele złota i srebra. Według innych wiadomości Tuszar został przyłapany w drodze, na stacji w Marjenbadzie.

Niemcy.

— Po ostatniej rewolucji w Niemczech Koalicja przekonała się, że postanowienia traktatu pokojowego nie są przez Niemcy wypełniane. Komisja międzysojusznicza stwierdziła, że Niemcy posiadają jeszcze 6500 armat polowych, 5000 dział ciężkich i moździerzy i przeszło 15000 aeroplanów, które w każdej chwili mogą być użyte do potrzeb wojennych. Ponadto stwierdzono, że „kajzer" Wilhelm i następca tronu byli w zmowie ze spiskowcami ostatniego zamachu stanu. Przeto Francja, Anglja, Włochy i Belgja zbiorowo zawiadomiły Niemcy, że nigdy nie dopuszczą, aby traktat został naruszany lub lekceważony.

— Marka niemiecka spada.

— Przedstawiciele robotników niemieckich oświadczyli bolszewikom rosyjskim, że z Niemiec do Rosji może wyjechać 50,000 wykwalifikowanych robotników metalowców, elektrotechników i tkaczy.

Rosja.

— Japończycy zadali klęskę bolszewikom na wschodniem wybrzeżu jeziora Bajkalskiego.

— 1 maja w Rosji został przeznaczony przez sowiety na uporządkowanie kraju. Tego dnia cała ludność powinna pracować przynajmniej 6 godzin przy czyszczeniu miast, oczyszczaniu zapuszczonych pól i poprawie dróg.

— Kresowe biuro prasowe otrzymało list prywatny, wysłany miesiąc temu z Moskwy. Według podanych w tym liście informacji ceny artykułów

---

Pan Minister Skarbu, oświadczając, że byłoby z wielką niekorzyścią uchwalanie tych, według jego osobliwej arytmetyki, ogromnych cen gruntów, każe rozumieć, że będzie dążyć do obniżenia cen ziemi. Czyżby jego stronnictwo, zgadzające się na zasadę wywłaszczenia rolnego, a walczące jakoby o zwiększenie maximum posiadania do 160 hektarów, powzięło teraz zamiar odebrania prawie za darmo tej zwyżki ziemi ponad owe maximum? Przemówienie pana Ministra pozwala na wszelkie przypuszczenia.

Doprawdy: jeśli nasi panowie ministrowie operują nie na podstawie dokładnego zbadania traktowanych spraw, lecz, jak w tym wypadku twierdzenia o ogromnych cenach ziemi, wyszukują w swej bujnej fantazji oratorskie efekta ku przypodobaniu się większości słuchaczy, — to nie dziwota, że gospodarka państwowa i finanse nasze tak bardzo dotkliwie szwankują.

O. Czyta dalej: „. . . . . więc marka polska w Zurichu warta prawie dwa razy więcej od korony. Więc tam 55, a my ustalamy 70. Już jest niebezpieczeństwo. To są rzeczy jednak dla państwa polskiego zbyt poważne".

P. Więc w relacji 70 widział pan Minister już n i e b e z p i e c z e ń s t w o, a jednak to niebezpieczeństwo popierał na Sejmie i wyjednał dlań uchwałę.

O. Czyta dalej: „Mam zaufanie, że ludność włościańska w Małopolsce nie zdążyła się nauczyć kursów giełdowych, które trwają dopiero od 10-go grudnia. (Wesołość).

P. W poprzednim ustępie oświadczył p. Minister, że to są rzeczy jednak dla państwa polskiego zbyt poważne, a przedstawiał je p. Minister Skarbu w sposób budzący wesołość.

Oświadczając, że owe kursa trwają dopiero od 10-go grudnia, p. Minister tem samem wskazuje, że dopiero od chwili pojawienia się wieści o jego ewentualnem wstąpieniu na urząd ministra skarbu zaczęła się owa spekulacja koronowa. Jeśli tak, to spekulanci trafnie przewidzieli, że pan Minister Skarbu zaproponuje dla koron cenę wyższą, niż była przed 10 grudnia, to jest przed ukazaniem się wieści o jego ministerstwie.

Spotykałem w prasie zdanie, że teraźniejszy p. Minister Skarbu nie zna Galicji, ale zapewne i on

pierwszej potrzeby były przed miesiącem następujące: Chleb razowy 350 rub. funt, słonina 2000 rub. funt, masło 2500 rub. funt, mąka żytnia 14000 rub. pud, kasza tatarczana 450 rb. funt, sól 750 rb. funt, nafta 350 rub. funt, 10 sztuk papierosów 70 rub., pudełko zapałek 100 rub., końskie 350 rub. funt, wieprzowe 1000 rub. funt, wołowe 650 rub. funt, mydło do prania 800 rub. funt, szpulka nici 180 rub., funt cukru 1500 rub., funt ziemniaków 100 rub., sążeń drzewa 18000 rub., podzelowanie obuwia 5000 rub., ostrzyżenie głowy 75 rub. Lekarstw niema wcale. Drewniane domy niemal wszystkie rozebrano na opał. Koleje w najbliższej przyszłości muszą stanąć, bo więcej się niszczy wagonów i lokomotyw, niż nieliczne warsztaty nastarczą naprawić. Kto może, ucieka z Moskwy, gdzie na każdym kroku czyha zaraza lub śmierć głodowa.

— Wojska czerwone w okolicy Nowomikołajewska pogrzebały 250 tysięcy ludności, żołnierzy i obywateli armji Kołczaka, którzy podczas odwrotu po obu stronach kolei syberyjskiej zginęli z głodu i zimna. Nadto spalono 3 tys. 500 trupów.

— Z Konstantynopola donoszą, że przy zajęciu Nowoczerkaska i Rostowa armja czerwona wymordowała w szpitalach chorych oficerów i żołnierzy Denikina w liczbie koło 3 tys. osób.

— Bolszewicka gazeta „Prawda" z dnia 6-go marca podaje, że na 99 tys. robotników w Petersburgu jest 33 tys. 424 chorych.

Azja.

— Na południe od Kaukazu wybuchło powstanie ormian przeciw rządom Azerbejdżanu.

Z Polski.

Z frontów bojowych.

Gwałtowne walki, jakie trwały w ostatnich tygodniach, zmniejszyły się. Natomiast bolszewicy zwożą świeże wojska na Podole i Wołyń i szykują się do nowej ofensywy. Walka patroli na tym froncie jest nader wzmożona. Aby przeszkadzać w grupowaniu się sił bolszewickich, wojska nasze uderzyły na Polesiu i rozbiły stojące tam wojska bolszewickie. Dotychczas zameldowano 7 dział i 40 karabinów maszynowych.

— **W sprawie pokoju** Polski z bolszewikami nie postąpiono nic naprzód.

— **Naczelnik Państwa Piłsudski** wyjechał do Wilna i Baranowicz.

— **Złoty Polski** wprowadzony będzie po podniesieniu waluty.

— **Minister Skarbu,** Wł. Grabski złożył do laski marszałkowskiej projekt budżetu od 1 lipca 1919 do 31 marca 1920 r. i od 1 kwietnia 1920 do 31 grudnia 1920 r. Przewidywane dochody wynoszą 3,127,625,000 mk., wydatki — 16,189,679,071 mk., niedobór 12,062,054,020 mk.

— **Sprawy** plebiscytu na Górnym Śląsku są ciągle krzyżowane przez niemców. Ostatnio chcą tam niemcy wywołać strajk generalny. W Opolu doszło do starć z wojskiem francuskiem.

— **Pisma górnośląskie** donoszą, że rolnicy na Górnym Śląsku dostaną do siewu i zasadzenia z Poznan a 25 wagonów jęczmienia, 25 owsa, 25 łubinu niebieskiego, 25 łubinu żółtego, 25 wagonów seradeli, 250 centnarów koniczyny, 500 tys. (pół mil.) centnarów ziemniaków do sadzenia.

Zapasy te choć w części wyrównają to, co Niemcy podstępem i przemocą wywieźli z Górnego Śląska. Zaspokoją one potrzeby najkonieczniejsze naszych gospodarzy, którzy nimi będą mogli swoje nasiona uzupełnić. Nasiona i sadzonki z Polski, jako zmiana, wydadzą na górnośląskiej ziemi plony obfite, czego naszym gospodarzom życzymy z serca „Boże zdarz!"

Idźmy za wzorem rolników poznańskich i dajmy, jeżeli nie zboże, to składki na plebiscyt.

— **Napady oddziałów** litewskich na nasze wsie w pobliżu linji demarkacyjnej przybierają charakter zjawiska masowego. Ostatnio napadli żołnierze litewscy 15 marca na wieś Hołdziszki gminy muśnickiej, oraz na wieś Grabiały gminy jawieskiej. Napadom Litwinów towarzyszą rabunek, bicie i aresztowanie osób, podejrzanych o sympatje polskie, oraz pogróżki zniszczenia całej wsi. Do władz polskich napływają masowe prośby ludności o ratunek.

Minister Skarbu rozkazał przeprowadzić w ciągu 5 lub 8 dni spis banknotów, czeków i przekazów, złożonych pod jakimkolwiek tytułem w instytucjach finansowych.

---

nie przypuszcza, aby włościanie galicyjscy mieli być głupsi od naszych włościan z Kongresówki, a nasi włościanie już o wiele wcześniej od 10/12, a i teraz rozumieli się i rozumieją dobrze na cenach złotych monet i papierowych znaków pieniężnych u nas obiegających. Nie uczęszczają wprawdzie włościanie na zebrania giełdowe, choćby już dlatego, że po wsiach i małych miastach giełd niema, ale przy spotkaniu się z żydkiem nie zaniedbują dowiedzenia się, jaka jest cena złotej dziesięciorublówki, złotej dwudziestomarkówki, rubla srebrnego, rubla papierkowego, marki niemieckiej czy też korony? Częstokroć wiedzą oni o zmianie cen tych monet wcześniej, niż o tem dowiaduje się prowincjonalny inteligent z nadchodzących gazet stołecznych.

I nie można tego uważać za osobliwość, boć przecie muszą się włościanie interesować wartością tego, co posiadają, a posiadają sporo wszystkich gatunków pieniędzy. Mają włościanie monety złote, ale nie wypuszczają ich na sprzedaż ani skarbowi, ani ogromnie drożej płacącym żydkom, lecz trzymają je w zachowaniu, spekulując w przewidywaniu, że przy naszej gospodarce finansowej doczekają się jeszcze wyższych cen na złoto.

Mają włościanie i markowe bilety niemieckie, ale ich na potrzeby bieżące nie wydatkują, bo są doskonale uświadomieni, że niemieckie marki mają cenę wyższą od polskich.

Nawet istnieje wśród włościan mniemanie, że okupacyjne marki z podpisami von „Kriesa i C.", mają jakoby widoki wyższej ceny, niż marki z podpisami polskich dyrektorów Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Gdyby p. Minister Skarbu nie wyemigrował był przed grozą wojny z kraju, oddając się zajęciom wielkiej polityki poza krajem, lecz pozostał na wsi w kraju, to przy stykaniu się z włościaństwem naszem miałby nietylko przeciwne zaufanie, ale zupełną pewność, że nasze włościaństwo, przynajmniej tu w Kongresówce, zna się nietylko na cenach pokątnych zboża, ale na spekulacyjnych cenach giełdowych i poza giełdowych monet metalicznych i papierowych, dowiadując się o nich skwapliwie od kolportujących je żydków.

O. Czyta dalej: „. . . . . . która (znaczy zagranica) te znaki (znaczy marki polskie) ceni i wcale ich nie lekceważy.

— **Do Gdańska** przybyło 1900 jeńców-polaków, byłych żołnierzy austrjackich, wziętych do niewoli przez anglików na Bałkanach. W porcie Gdańskim znajduje się obecnie około 40000 ton mąki, przeznaczonej dla Polski.

— **Działający w Warszawie** komitet amerykańsko-żydowski otrzymał w wielki piątek zawiadomienie, że pod jego adresem wysłano z Ameryki 60 miljonów marek od emigrantów dla ich krewnych żydowskich w Polsce.

— **Do Warszawy** przybyła komisja żydowska, która ma zorganizować wyjazd żydów do Ameryki. Dotychczas zgłosiło się do tej podróży 98 tys. żydów. To jeszcze mało, aby ich jaknajwięcej wyjechało!

— **Z Galicji donoszą,** że podczas świąt, wskutek strzelaniny chłopców ukraińskich, powstał pożar. Spłonęło 150 domów, 2000 ludzi pozostało bez dachu.

— **Ś. † p. Teodor Jeske-Choiński,** pisarz i literat polski, zmarł dnia 15 kwietnia r. b.

Ś. p. Teodor Jeske-Choiński ur. się r. 1854 w Pleszewie. Nauki średnie skończył w Poznaniu. Wyższe studja odbywał na wydziałach filozoficznych uniwersytetów wrocławskiego, praskiego i wiedeńskiego.

Z wielkim zasobem wiedzy i talentu rozpoczął swój żywot literacki — długi żywot pisarza polskiego. Artykuły polemiczne i literackie wyrobiły mu opinję wytrawnego dziennikarza.

Był popularnym wśród sfer katolickich z przekonań, a konserwatywnych z poglądów społeczno-politycznych. Sława jego była głośna w całej Polsce.

Powieści, których napisał cały szereg treści obyczajowej i historycznej, były bardzo poczytne, zarówno u nas, jak i zagranicą.

— **W Krakowie** w bóżnicy wykryto składy paskarskie. Samej wyprawionej skóry było na 600,000 mk. Wartość skonfiskowanych towarów 30 miljonów marek.

— **W Łodzi,** przy ul. Staro-Zarzewskiej № 31 wykryto tajne zebranie Komitetu bolszewickiego.

Czas płacić prenumeratę!!

Z ziemi Sieradzkiej.

Podziękowanie za święcone.

Do
Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża
w Sieradzu.

Dowództwo pułku z podziękowaniem kwituje odbiór 1005 paczek gotowych dla każdego żołnierza, 4000 jaj surowych, 302 bułki psz., oraz 15 paczek imiennych od rodzin żołnierzy, 30 par bielizny i pięć pak, przeznaczonych dla ambulansu.

Przy sposobności komunikuję, że żołnierze 29 pułku Strzelców Kaniowskich, pochodzący z ziemi Kaliskiej w ostatnich akcjach bojowych na froncie bolszewickim, wykazali głębokie zrozumienie i poczucie swych obowiązków.

Obecnie żołnierze, obchodząc drugie święta w Zmartwychwstałej Ojczyźnie z radością i szczerą wdzięcznością przyjmują dar przysłany przez społeczeństwo z pow. Sieradzkiego, które już kilkakrotnie dało dowód przywiązania i pamięci o swym żołnierzu.

Walter, major i dowódca pułku.

Dnia 3 kwietnia 1920 roku.

* * *

Z Warty.

Czynni członkowie miejscowej Straży Ogniowej Ochotniczej z prezesem swym, jako reżyserem na czele, dali w I-szym i II-gim dniu świąt wielkanocnych mieszkańcom naszego miasta kilka chwil pożytecznej rozrywki, odgrywając sztukę „Racławickie kosy". Obsada ról naogół była bardzo udatną, kosy jakby racławickie; sala w oba wieczory była wypełniona po brzegi.

Wiele osób odeszło nawet z braku miejsc, lecz i ci mieli możność okazania swego poparcia Straży podczas trzeciego przedstawienia, danego już w Niedzielę Przewodnią. Z dwóch tych przedstawień czystego zysku osiągnięto 1960 mk., co niestety przy zamierzonej budowie nowej remizy jest sumą zbyt małą.

Czytelnik.

* * *

Ze Szadku.

Dnia 11 kwietnia r. b. o godz. 2 po południu w Sali Straży Ogniowej w Szadku odbył się wiec z udziałem przedstawiciela N. Z. R. ze Zd.-Woli, p. W. Karczewskiego, który w przemówieniu, trwa-

---

P. Ładnie je ceni i nie lekceważy, skoro za jeden dolar każe sobie płacić, nie 4 marki i 19,8 fenigów, lecz aż 155 marek. Z tej ostatniej ceny wypada, że marka polska warta jest: dwa i siedm dziesiątych feniga w złocie, albo jedną i jedną czwartą kopiejki w złocie.

O. Czyta przemówienie p. Ministra Skarbu aż do końca.

P. Chcę jeszcze zwrócić uwagę na jeden ustęp przemówienia pana posła d-ra Rząda.

Powiedział on, że korony chwilowo znikły, przywarowały aż do czasu, kiedy będziemy za nie płacili.

Ja mniemam, że mogą ukazać się i wcześniej, a mianowicie gdyby cena koron zagranicą obniżyła się, lub gdyby wartość marki polskiej wzrosła, wtedy bowiem 70 fenigów za koronę ustalone przez skarb polski byłoby więcej warte niż zagraniczna wartość korony.

Krzyczano w swoim czasie na ministra Bilińskiego i potępiano go, że zarządził drukowanie banknotów markowych polskich w Wiedniu, a o ileby to drukowanie opóźniło się, to pan Minister Skarbu teraz mógłby znaleźć się w przykrym kłopocie, gdyby napłynęły masowo korony do wymiany przez skarb na banknoty markowe, jakich może skarbowi brakować. Prawo owej 70-cio fenigowej relacji ustanowiono dla zażegnania się od braku koron, a przy ich większym napływie może trzeba będzie nowego innego postanowienia dla bronienia się przeciw ich zbytniej obfitości. A jak wielkie poniesie Skarb Polski straty, jeśli masowo napłyną do nas do realizacji niestemplowane korony, dotąd obiegające w innych krajach dawnej Austrji?!

Takie to wątpliwości i niebezpieczeństwa przedstawia pierwszy występ teraźniejszego pana Ministra Skarbu w dziedzinie walutowej.

d. c. n.



jącem 2 godziny, zaznajomił zebranych z ogólnym stanem polityki wewnętrznej i zewnętrznej w Polsce. Zebrani z zadowoleniem wysłuchali mówcę i uchwalili rezolucję, w której wyrazili najwyższe uznanie i cześć Naczelnikowi Państwa i solidarność z kierunkiem politycznym Narodowo-Robotniczego Koła Sejmowego. Uznając zaś, że wojna przeszkadza wytężeniu wszystkich sił Narodu w kierunku rozbudowy młodej państwowości polskiej, uchwalono w rezolucji żądanie szybkiego zakończenia tejże na warunkach zgodnych jednak z interesami Państwa Polskiego, z zachowaniem prawa o samostanowieniu narodów. Gdyby jednak rząd polski nie mógł dojść do porozumienia na wspomnianych warunkach z rządem sowietów, to klasa robotnicza gotowa poświęcić wszystko w celu zdobycia warunków, odpowiadających interesom państwa. Dalej w rezolucji zażądali energicznej akcji rządu w kierunku uwolnienia zmęczonej wojną ludności od hjen paskarskich, szybkiego uchwalenia Konstytucji przez Sejm Ustawodawczy, wreszcie wyrazili, że, uznając prawo o wolności strajków za słuszne, jako dające broń przeciwko wyzyskowi kapitału, z całą stanowczością piętnują i przeciwstawiają się strajkom, wywoływanym w celu wzniecenia anarchji i szkodzenia młodemu państwu polskiemu. An. Michalski.

* * *

Wypadki.

Dnia 13 kwietnia r. b. w lesie Złoczewskim przy ścinaniu drzewa został zabity padającą sosną mieszkaniec wsi Stanisławów, Józef Binek, lat 36.

Dnia 14 kwietnia, o god. 11-ej wieczorem w Męckiej Woli spaliły się 2 gospodarstwa, należące do Wojtysika. Spaliło się 2-ch chłopców w wieku 12 i 13 lat, którzy spali w oborze.

Dnia 17 kwietnia w Sieradzu, ul. Wartska, zmarła nagle ś. p. Katarzyna Krajewska w wieku lat 59.

Dnia 9 kwietnia Jan Górczyński (ojciec), Jan Górczyński (syn, żołnierz 13 p. p. 3 komp. sztabowej W. P.), córka Bronisława i synowa Marjanna, mieszkańcy kol. Sudoły napadli (przy pomocy fuzji) na przejeżdżających przez las Jesionna, gm. Gruszczyce gospodarzy: Andrzeja Maciaszczyka i Marcina Ubycha ze wsi Charłupia Wielka i zrabowali pierwszemu 300 mk., a drugiemu derkę. Tenże żołnierz, Jan Górczyński napadł dnia 7 b. m. w lesie Jesionna na gospodarza Marcina Witalskiego, któremu zrabował 200 mk. gotówką. Wszystkich sprawców napadu ujęto i osadzono w więzieniu.

Dnia 20 b. m. zmarł nagle na ulicy mieszkaniec tutejszy, ś. p. Stefan Otto w wieku lat 47.

* * *

Z Wielunia.

Z powodu artykułów, zamieszczonych w „Myśli Niepodległej" o żydach w sądownictwie, wszystkie organizacje społeczne w Wieluniu, a mianowicie: Klub Mieszczański, Związek Ziemian, Związek Ludowo-Narodowy, Cechy i inne wysyłały list otwarty do jednej z gazet warszawskich celem opublikowania, wyrażając współczucie redaktor. „Myśli Niepodległej", p. Andrzejowi Niemojewskiemu z powodu prześladowania jego przez rząd za wykrycie nadużyć wszelkich, a zarazem protest z żądaniem usunięcia wszystkich żydów-sędziów. Elbe.

* * *

Ofiary (złożone w Redakcji):

Na pogorzelców w Chojnem: Ks. Siciński ze Strońska zebrane na tackę od parafjan 1596 mk. — Ks. Grzmielewski z Unikowa od parafjan 200 mk. — Ks. Krajewski z Wojkowa 25 mk. i od parafjan 122 mk. 50 fen.

Na plebiscyt górnośląski: A. Miłek z Sieradza znalezione 32 mk. 50 fen. — M. Marchwicki z Gęsówki 20 mk. — Na ogólnem zebraniu Związku Ziemian dnia 12 marca pp.: K. Domaniewski 1000 mk. — A. Krzyżanowski 2000 mk. — A. Siemiątkowski 500 mk. — Z. Siemiątkowski 1000 mk. — M. Białecki 1000 mk. — Feliks i Marja Radońscy 1000 mk. — A. Tarnowski 200 mk. — St. Kobierzycki 1000 mk. J. Doruchowski 200 mk. — O. Kügelgen 200 mk. — K. Brzeziński 200 mk. — S. Mirosławski 1000 mk. — St. Walewski 500 mk. — L. Nieniewski 200 mk. — Zaborowski 100 mk. — St. Prądzyński 500 mk. — T. Grodzicki 100 mk. — B. Gutowski 100 mk. — A. Wężyk 200 mk. — M. Kobierzycki 1000 mk. — Razem **12000 mk.** — (Mogłoby być trochę więcej, gdyby wszyscy członkowie do tego się odpowiednio poczuwali. Przyp. Red.).

Na plebiscyt mazurski: P. Malisz, przodownik policji w Wojkowie, znalezione 70 mk.

Na żołnierza polskiego: A. Bartochowska z Miedżna 50 mk.

Na Polski Czerwony Krzyż: M. Marchwicki z Gęsówki 20 mk.

List do Redakcji.

W odpowiedzi na kilka uwag p. Antoniego Komara w kwestji mojego artykułu, przyjemnie jest mi stwierdzić, że wywołał on polemikę, a przedewszystkiem, że autor uwag przyznał się do winy i że na przyszłość przyrzeka wzorować się na porządkach poznańskich. Gdyby wszystkie inne urzędy w te same ślady pójść zechciały, czułbym się szczęśliwym, albowiem treść mojego artykułu, powtarzam, nie była podyktowana chęcią dokuczenia polskim urzędnikom z tej samej co i my wszyscy krwi i kości, lecz tylko miała na uwadze dobro naszego kraju.

Jeszcze prośba do p. Komara. Mianowicie, żeby również na przyszłość takich nie stawiał przypuszczeń, jak te, które przytoczył w swoich uwagach, gdyż czytelnicy łatwo poznać mogą, że są to zaprawione jadem strzały, jako zapłata za ogłoszenie publiczne właśnie tego postępowania Urzędu Zbożowego w Sieradzu.

Na zakończenie czuję się w obowiązku podziękować także p. Komarowi za radę! Prawda „śmieci" z całego kraju trudno jest czyścić, ale śmieci i chwasty, na mojej drodze leżące, tępić zawsze będę, a zboże nadal Polsce oddawać, jeżeli tylko pozwolicie nam go siać i zbierać.

Na tem przerywam wszelkie dalsze wyniknąć mogące z mojego artykułu uwagi, korespondencję i odpowiedzi, a jeżeli chodzić będzie o dowody przytoczonych przezemnie faktów, tymi zawsze każdemu chętnie służę.

Zygmunt Józ. Siemiątkowski.

Z Prasy.

„Przegląd Światowy". Nowy zeszyt zawiera: Jul. Kl. Malicki: Prowokatorzy Ojczyzny—E. Łąkopolański: O konieczności języka międzynarodowego — J. S.: Jak powstały pisanki — S. Gralewski: Salve Polonia—Ski: Baśń o fjołku—S. G. Lwów (szkic historyczny) — Naokoło Świata: Głos Anglji o Polsce — Dr. M. B.: Niezadowolenie Społeczne w Ameryce—Przegląd Wojskowy: J. K. M.: Bolszewizm a wojna. Ruch wydawniczy: Etyka dziennikarska — Poradnik dla kupujących książki; Z dziedziny odkryć i wynalazków; Dramat, muzyka i śpiew: Warszawa — Reduta,

Teatry w Wilnie, Inowrocławiu, Piotrkowie i Lublinie; Kinematografja; Sport; Sprawy kobiece: Konkurs najpiękniejszych kobiet, Pułkownik de Renty: Kobieta polska w czasie wojny; Przemysł i Handel; Rola; „Esperanta Fako“ sub redaktado de Edwardo Łąkopolański: Gramatyka języka Esperanto, Deklaracja o esperantyzmie; Humor i Satyra; Rozwiązanie zagadek; Szarady do nagrody; Grafologja i fotologja; Korespondencja prywatna; Prasa polska i zagraniczna; Przewodnik międzynarodowy. Kilkadziesiąt ilustracji.

„Legjonista“, tygodnik wojskowy, wychodzący przy stabie X Dywizji pod redakcją ppor. R. Kowalca. Pismo służy do wyrażenia myśli i uczuć naszych żołnierzyków. Prenumerata wynosi 6 mk. kwartalnie.

Prenumeratę przyjmuje w Sieradzu Księg. W-nej p. J. Kowalskiej. Czytelnikom pismo to polecamy ze względu, iż w wspomnianej Dywizji znajduje się wielu żołnierzy, pochodzących z naszych okolic.

LIST OTWARTY

do Pana Przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej.

Odezwa do mieszkańców powiatu Sieradzkiego, umieszczona w ostatnim numerze „Ziemi Sieradzkiej“ została zredagowaną w tym duchu, jak gdyby nadużycia, popełnione również i w szpitalu św. Józefa w Sieradzu, zmusiły Sejmik do powołania Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej.

Otóż oświadczam, że w szpitalu św. Józefa żadnych nadużyć nie popełniono, ani też nie było żadnej zwyczajnej rewizji, która dałaby powód do powołania aż Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej.

Można robić w szpitalu nawet codzień rewizję i po rewizji dopiero wyprowadzać wnioski, lecz niewolno już à priori (naprzód) posądzać instytucję o nadużycia, jak to czyni Odezwa.

W szpitalu św. Józefa ani za czasów rządów rosyjskich, ani podczas okupacji niemieckiej żadnych nadużyć nigdy nie wykrywano, zmiany zaś zaszłe w urządzeniach szpitalnych w ciągu ostatnich trzech lat aż nadto chyba dowodzą, że żadnych nadużyć z funduszami szpitalnymi nie było.

Potraktowanie sprawy przez Sejmik powiatowy może jedynie zniechęcać na przyszłość do pracy w Instytucjach Samorządowych powiatu Sieradzkiego.

Z poważaniem
Dr. Szybowski,
lekarz naczelny szpitala
ś-go Józefa w Sieradzu.



OBWIESZCZENIE.

MINISTERSTWO SKARBU

zaprasza do podpisywania, uchwalonych przez Sejm Ustawod. dn. 27/II r. b.

DWÓCH POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH

a) Długoterminowej i b) Krótkoterminowej

na warunkach następujących:

Pożyczka Długoterminowa będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacji

Pożyczka Krótkoterminowa będzie spłacona w przeciągu **lat pięciu.**

Stopa procentowa wynosi 5 od sta.

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa **będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu, ustalonego** dla znaków obiegowych.

Kupony obydwu pożyczek są wolne od podatków od kapitałów i rentowych, można nimi płacić podatki państw.

OBLIGACJE POŻYCZEK i KUPONY DO NICH będą przyjmowane narówni z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzeniu parcelacji i innych reform rolnych.

OBLIGACJE OBYDWU POŻYCZEK mają wszelkie prawa **papierów pupilarnych,** będą przyjmowane **w pełnej wartości nominalnej,** jako **wadja** przy licytacjach, **kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem, kaucje, składane do depozytów** wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych, oraz będą przyjmowane **bez opłaty** na przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.

Procenty od pożyczki długoterminowej są płatne na podstawie zwrotu kuponów dnia 1-go kwietnia i 1-go października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej — w dniach 1-go stycznia i 1-go lipca każdego roku.

OBLIGACJE OBYDWU POŻYCZEK PRZYJMOWANE BĘDĄ przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej Oddziały DO LOMBARDOWANIA

1) Pożyczki będą udzielane do wysokości 80% nominalnej wartości.
2) Pożyczki te są oprocentowane na 5½ rocznie.

Przy wprowadzeniu zamierzonej pożyczki przymusowej obligacje pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane narówni z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto), pożyczka zaś długoterminowa będzie zaliczona do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacje obydwu pożyczek wypuszcza się w odcinkach po: 100, 500, 1000, 5000 i 10000 marek polskich.

Subskrybcje przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, Pocztowa Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztowe, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki Prywatne, Kasy i Instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

Do czasu wydrukowania obligacji obydwu pożyczek będą wydawane **świadectwa imienne,** które będzie można przenosić na inne osoby za zawiadomieniem instytucji, która je wydała. Świadectwom tym przysługują **wszystkie prawa,** przyznane obligacjom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918, subskrybowanej w złocie, będą przyjmowane na wpłaty nowych pożyczek według kursu, ustanowionego przez Ustawę Sejmową z dnia 24 marca przez **przyznanie im kursu uprzywilejowanego w czterokrotnej wysokości ich wartości nominalnej.**

Ministerstwo Skarbu, wyposażając Pożyczki Państwowe w rożne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne papiery procentowe, starając się warunki tych pożyczek zrobić jaknajbardziej korzystnymi dla podpisujących, dołoży wszelkich sił, aby zarówno subskrybcję pożyczek, jak i ich spłatę i wypłacanie procentów uczynić jaknajbardziej łatwemi i dogodnemi dla wszystkich.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.